№ 3. Warszawa 18 Stycznia 1908 r. Rok 3.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5
Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony hygienie i estetyce ciała, pielęgnowaniu urody, racjonalnej kosmetyce i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

MYDŁO LANOLINOWE
PERFUMERYI IRIS
№ 337
H. LACHS i S-KA
WYBOROWE

Zęby i dziąsła wzmacnia i zachowuje od psucia tylko
Formadol Mevégo
(eliksir w pastylkach)
Nowy, przyjemny przeciwgnilny środek. Flakon Rb. 1.25, mały kop. 45. Skład główny: Nowy Świat 36, Telefon 68.23. Laboratorjum Mevégo.
Żądać wszędzie!

Przy **Opaleniźnie udelikatniają skórę, wybielają**
Krem, Alkohol, Mydło Ogórkowe
wyrobu Apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, **Nowy Świat 35.**

MUIRACITHIN.

przeciwko przedwczesnemu **osłabieniu nerwowemu,**
zgodnie z poglądami współczesnej nauki,
znakomity środek wzmacniający
przy wszystkich zaburzeniach układu nerwowego ośrodkowego, żołądka oraz przy przeciążeniu umysłowem

Z pośród licznych odezw przytaczamy niektóre:

D-r Braun w Wiedniu: „Wpływ ujawnił się w **poprawie stanu nerwowego** chorych"

Prof. d-r Goll, Zürich: „Muiracitina poprawia apetyt, trawienie; chorzy nabierają zdrowego wyglądu".

D-r Popper (z kliniki prof. Senatora w **Berlinie**): „Muiracitina przedstawia cenny nabytek dla medycyny".

„Na podstawie obserwacyi swoich przyszedłem do przekonania, iż Muiracitina jest środkiem specyficznym, wywierającym znaczny wpływ na ośrodki mózgordzeniowe. Muszę zauważyć, iż w tych przypadkach niemocy płciowej, gdzie środka tego nie stosowałem, nie widziałem tak szybkiego i pewnego działania".

D-r S. W. K. Ordynator etatowy Szpitala wojskowego w Kazaniu.

Obszerną literaturę wraz z odezwami rozsyła się darmo.
Muiracitinę można dostać we wszystkich głównych aptekach.
i w: 1) Akc. Tow. Henryk Weit, Warszawa Przejazd 5.
2) Łasku Piotrk. gub. w aptece Bronisława Wład. Borkowskiego.

Główny skład: Kantor preparatów chemicznych, Petersburg, Newski pros. № 28, d. Singera.

BOR O YL.
BOROXYL
Ochronna marka zatwierdzona w Rossyi za № 3717.

Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną i matową białość. Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.
Cena flakonu w Królestwie Polskiem 60 kop. w Cesarstwie 75 kop. Główny skład w Warszawie: w aptece **Żelazna Brama № 8**, oraz w znaczniejszych składach aptecznych i perfumerjach.

Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Główne zastępstwo na Francję, Belgję i Niemcy: Société Générale de Publicité, Paryż, 12 Boulevard de Strasbourg.



Wypadania włosów i łupieżu, jak każdą inną chorobę, nie należy nigdy zaniedbywać, lecz w miarę możności wcześnie przystępować do ich leczenia za pomocą **najnowszego środka przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi**

„PERUIN".

Sprzedaje się wszędzie po 1 rb, 75 k. za flakon lub wysyła się wprost ze składu na Królestwo Polskie Tow. Akcyjne

HENRYK WELT, WARSZAWA
Przejazd 5.



PRECZ PLAMY!

Szczoteczka z marką „czarna głowa" wywabia zadziwiająco prędko wszelakie plamy, jak to: z piwa, tłuszczu, błota, farb, smarowideł i. t. p., nie niszcząc materji. Do otrzymania we wszystkich aptekach, składach aptecznych i galanteryjnych po cenie 20 kop. za sztukę. Jedyny Fabrykant: Hans Schwarzkopf, Berlin-Charlottenburg 2.



orginalna wielkość.

wywabiający plamy ołówek.

Nowy **„SZCZUTEK"** najpopularniejsze pismo humorystyczne polskie.

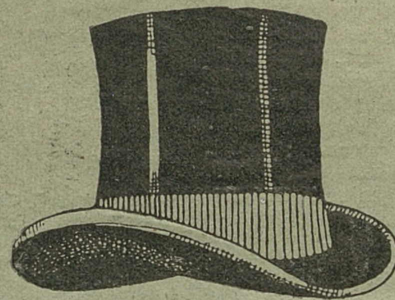
Wychodzi w każdy czwartek.

Redakcja i Administracja:

Plac św. Aleksandra 8, (tel. 184.60).

Prenumerata rocznie rb. 5, półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 k.

Za przesyłkę pocztową dopłaca się rubla rocznie.



Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Sławkowska 3
Hotel Saski, Telefon 516
poleca

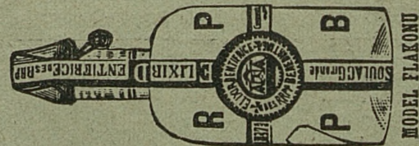
Cylindry, Kapelusze, Klaki

P. i C. Habiga, Wilh. Plessa, Chrysty's i S-ka. Scott, Borsalino, J. Hückel i Syn, Antoni Pichler, i z innych ces. i król. nadw. fabryk.

Bielizna męska, Krawaty, Rękawiczki, Kufry, Torby, Paski, Nesesery, Plaidy, Płaszcze gumowe, Kalosze, Szlafroki, Kurtki, Kamizelki, Obuwie, Pantofle, Berlacze, Mydła, Perfumy, Szczotki.

Uwaga! *Dla prenumeratorów „Kosmetyki" odpowiedni rabat. Przy zmianie pieniędzy przyjmujemy rubla po najwyższym kursie: 2 kor. 56 h.*

Cenniki ilustrowane wysyła się na żądanie.



MODEL FLAKONU

ŚRODKI do ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK i PASTA

Ojców BENEDYKTYNÓW
Opactwa **SOULAC**

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rossyjskiej powinny być uważane za podrobione.

№ 3. Warszawa 18 Stycznia 1908 r. Rok 3.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Na 1 stronicy okładki 30 kop. Na innych stronicach 20 kop. Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony hygienie i estetyce ciała, pielęgnowaniu urody, racjonalnej kosmetyce i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Dr. Luster — Kraków.

Sporty zimowe jako czynniki, rozwijające piękne kształty ciała.



Cechą wieków minionych było uszlachetnianie piękności ciała, dobę zaś obecną znamionuje bezwiedna dążność do wytworzenia z najpiękniejszego dzieła przyrody, uosobionej w kobiecie—karykatury.

Nie o normę skończenie wysubtelnionej proporcyi kształtów ciała kobiecego nam chodzi, ale słusznie domagać się winniśmy, by kobieta dążyła do rozwoju sił fizycznych, które idą w parze z dobrze rozwiniętym układem mięśniowym. Nie potrzebujemy dodawać, że podstawą pięknej budowy ciała, zarówno u mężczyzn jak i u kobiet, są mięśnie, które u ostatnich, nawet u szczupłych, pokrywa dostateczna ilość podściółki tłuszczowej, stanowiącej owe harmonijne zaokrąglenie, które nas wprawia w zachwyt i przykuwa nieprzeparcie do tego przecudnego arcydzieła przyrody.

Nieuzasadnioną jest przeto obawa kobiet, jakoby przez rozwijanie mięśni miały się zatracić cechy budowy niewieściej i zbliżyć je do typu mężczyzny. Przeciwnie, im silniej rozwinięte są mięśnie u kobiety przy normalnej tkance, tem ponętniej uplastycznione są cechy jej właściwe.

Naówczas uwydatnia się szczególnie biust w pełni swej jędrności i wspaniałej plastyki, zachowując wśród takich warunków wspomniane zalety do późnej starości. Nie mniej pięknie zaznaczają się wówczas linie ramion, gorsu, grzbietu, bioder i nóg.

Rozwinięte mięśnie u kobiet należą dziś do rzadkości; częściej napotykamy na nadmiar tkanki tłuszczowej, będącej wyrazem nieprawidłowej przemiany materyi w następstwie niestosownego odżywiania się wśród ospałego życia. Zbyt obfita tkanka tłuszczowa zaciera łagodne zaokrąglenie ciała kobiecego, a w wyższych stopniach otłuszczenia — obwisa ona nieestetycznie.

U szczupłych znów razi nas kanciastość, objawiająca się wystawaniem obojczyków, zapadłemi przestrzeniami nad i pod obojczykowemi, wystawaniem łopatek, kości biodrowych i t. d. Taką budowę ciała zaliczamy do bardzo wadliwej, bo ona przekracza granicę typu męskiego. U mężczyzn normalnie rozwiniętych bywa niemal cały układ kostny osłonięty mięśniami, tylko tu i owdzie dają się odczuć dotykiem kości, leżące tuż pod skórą.

Wymienione wady: otyłość i szczupłość, zmuszają kobiety do posługiwania się szkodliwemi dla budowy ciała akcesoryami mody, które mają rzekomo poprawić wady, powstałe z zaniedbania racyonalnego i hygienicznego pielęgnowania ciała. Gdyby kobieta rozwijała systematycznie kształty ciała, osiągnęłaby tak klasycznie piękną budowę, iż ze wstrętem spoglądałyby na przyrządy, od których dziś zapożycza swój powab i urok. Nic nie pomogą nasze i kobiet wyrozumiałych nawoływania w sprawie reformy stroju niewieście-

go, zanim kobiety nie będą mogły poszczycić się skończenie piękną naturalną budową ciała.

Reformę przeto stroju kobiecego rozpocząć winniśmy od hygieny i naturalnego pielęgnowania ciała, co da się oprócz innych zdrowotnych zabiegów uskutecznić przy pomocy sportów — zwłaszcza zimowych.

Sporty zimowe odznaczają się niepospolitemi zaletami, z powodu udziału wszystkich niemal mięśni i stawów, czynnych podczas uprawiania ich, a nadto odbywają się one w warunkach nader korzystnych dla organizmu, bo zwykle za miastem lub w górach, a zatem na świeżem powietrzu.

Przez sporty zimowe rozumiemy: sport narciarski (ski), łyżwiarski i saneczkowy.

Doniosłe znaczenie dla rozwoju pięknych kształtów ciała ma z pośród wymienionych—sport narciarski, albowiem potęguje sprawność mięśni całego ciała, szczególnie klatki piersiowej, biustu, grzbietu i lędźwi.



Ślizgawka, uprawiana metodą *zwyczajną*, stanowi potężny czynnik, pobudzający przemianę materyi w ustroju. Rozwojowe jej znaczenie ogranicza się wówczas do mięśni nóg i bioder.

Inaczej przedstawia się rzecz przy *metodzie holenderskiej*, o ile zwracamy przy jej wykonaniu większą uwagę na rozwój mięśni ciała, niżli na szykowne ruchy. Pochylanie ku poziomowi wyprostowanego ciała mija się z rozwojowym postulatem tego sportu, gdyż wówczas pozostają mięśnie lędźwi i grzbietu w spoczynku. Postulat ten może być jedynie wtenczas osiągnięty, gdy ciało będzie przeginane w pasie przy każdorazowem pochylaniu się.

Rycina niżej uwidoczniona ułatwi amatorom sportu łyżwiarskiego wyuczenie się metody holenderskiej.

l oznacza nogę lewą, p — prawą.

Systematyczna nauka w pięciu lekcyach wystarcza do wyćwiczenia tej metody.



Uniwersalny strój sportowy.

Pierwszą lekcyę poświęca się ruchom prostolinijnym, przebiegającym skośnie. Baczną należy zwrócić uwagę na równomierną długość zakreślanych linji. (l).

Podczas drugiej lekcyi zatacza się koła większych rozmiarów naprzemian lewą i prawą nogą. (2).

Ćwiczenia trzeciej lekcyi zasadzają się na zataczaniu coraz mniejszych kół całkowitych. (3).

Dopiero w czwartej lekcyi wykonywa się ruchy półkoliste (4), wprawiając się podczas 5 w pochylaniu i przeginaniu ciała ku poziomowi.

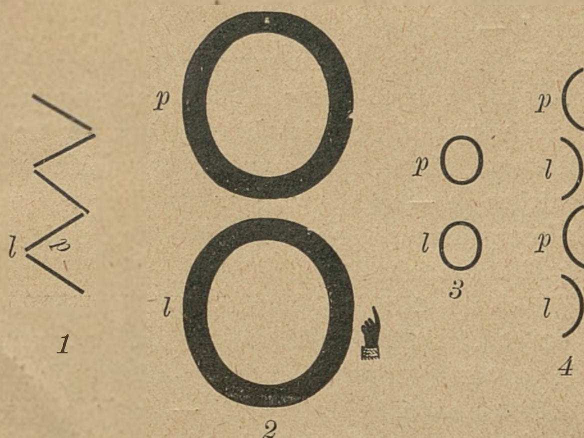
Sport saneczkowy zawitał do nas z Norwegii, gdzie posługują się nim w celach komunikacyjnych. Wobec jednostronnego udziału nielicznej grupy mięśni ciała podczas uprawiania tego sportu, zaliczamy go do rzędu hygienicznych rozrywek, kwalifikujących się dla dzieci, nie objawiających skłonności do skrzywień kręgosłupa. Rozrywka ta bowiem polega na oparciu jednej nogi (lewej na saneczce, gdy drugą wprawiamy ją w ruch. Saneczki skandynawskie, wprawione kilku obrotami w ruch, przebywają stosunkowo dość znaczną przestrzeń. Przy pomocy sanek skandynawskich można przebyć przestrzeń 20-to kilometrową w ciągu godziny. Dziwić się wobec tego wypada, iż u nas nie przyjął się dotąd zwyczaj posługiwania się podobnemi saneczkami, choćby w celach komunikacyjnych, co zastąpiłoby w zimie — z korzyścią dla zdrowia — jazdę na kole.

Jedynie w Zakopanem zawiązało się Towarzystwo, celem pielęgnowania sportów zimowych; może więc za przykładem Zakopanego pójdą i mieszkańcy miast, którym oddałby sport ten niewątpliwie wielką przysługę. Powinniśmy pamiętać wciąż o tem, że siedząc przeważnie w zimie w domu, narażamy organizm nasz na przedwczesny uwiąd, bo pozbawiamy go tlenu, koniecznego do odświeżenia tkanek, przesyconych kwasem węglowym, tudzież różnorodnemi trującemi substancyami.

Nasuwa się obecnie pytanie: wśród jakich zresztą warunków sprzyjają sporty rozwojowi kształtów ciała, tudzież świeżości skóry i cery twarzy?

W odpowiedzi na to pytanie należy uwzględnić fakt, iż podczas wszelkich ćwiczeń cielesnych zużywa się wiele materyału odżywczego kosztem całego organi-

zmu. Należy przeto w okresie uprawiania wszelkich sportów spożywać dostateczną ilość cukru, tłuszczu i mięsa. Natenczas występuje zbawienny skutek w całej pełni; skóra jędrnieje i nabiera zdrowej młodocianej karnacyi.



Uprawiając sporty, winniśmy baczną zwrócić uwagę na porę, czas trwania ćwiczen cielesnych, tudzież—odpoczynek.

W okresie trawienia żołądka są wszelkie ćwiczenia cielesne przeciwwskazane, bo wtenczas spotrzebowuje narząd trawienia wiele soków, które płynęłyby ku mięśniom ze szkodą dla procesu trawienia. Najbardziej wskazane są godziny poranne przed śniadaniem, popołudniowa przed obiadem i o godzinie 6 przed wieczorem (w lecie).

Czas trwania ćwiczeń powinien być ściśle zastowany do danych warunków organizmu. Osoby szczupłe nie powinny wykonywać ćwiczeń dłużej nad godzinę dziennie, przy pełnej zaś tuszy korzystne byłoby przedłużyć je do chwili wystąpienia znużenia. W przypadkach anemii znaczniejszego stopnia należy się wystrzegać wszelkich wysiłków cielesnych do chwili powrotu organizmu do częściowej przynajmniej równowagi. Lżejsze stopnie niedokrwistości znoszą uprawianie sportów, o ile nie przesadza się w wysiłkach, oraz w czasie ich trwania.

Po wszelkich ćwiczeniach cielesnych wymagany jest pewien okres odpoczynku, zależny (co do czasu) od nasilenia znużenia fizycznego. Radzimy kobietom, uprawiającym sporty, z reguły spoczywać po obiedzie i dostatecznie wysypiać się w nocy. Zaniedbanie powyższych wskazówek hygienicznych wpływa zwykle ujemnie na cerę twarzy, o czem przekonać się można na twarzach wieśniaczek, które mimo ruchu, z powodu niedostatecznej rekompensaty zużytych składników ciała, drogą dowozu żywności i dostatecznego odpoczynku, okazują już w średnim wieku objawy przedwczesnej starości.

Kardynalnym warunkiem do osiągnięcia pożądanych rezultatów przy pomocy wszelkiego rodzaju sportów jest niewątpliwie odpowiedni strój. Pod tym względem grzeszą kobiety bardzo, bo w obcisłych strojach, a zwłaszcza w gorsecie, raczej szkodę przyniosą ćwiczenia cielesne, niż korzyść. To też powinny kobiety o tem pamiętać przynajmniej w chwili pielęgnowania ciała, by nie utrudniać obiegu krwi i wymiany gazów w płucach.

Wyrazić musimy zdziwienie, dlaczego nadobne nimfy nie mkną po lodzie w ponętniejszym, niż suknia, stroju sportowym, w rodzaju kostyumu cyklistek. Wszak kostyum taki odpowiada postulatom hygieny, bo pozwala na wszelką swobodę ruchów i wcale nie sprzeciwia się pojęciom estetycznym ogółu, czego dowodem fakt powszechnego posługiwania się takim strojem przez kobiety, uprawiające gimnastykę i jazdę na kole.

Na rycinie uwidoczniliśmy strój, nadający się do wszelkich rodzajów sportów. Dolną część kostyumu można w dniach mroźnych okryć krótką sukienką, jak na rycinach wyżej zamieszczonych uwidoczniliśmy.

W końcu nadmieniamy, iż paski wszelkiego rodzaju uważamy za wysoce szkodliwe podczas ćwiczeń cielesnych. Dolna przeto część kostyumu winna być luźnie przypięta, by w niczem nie utrudniała swobody ruchów i obiegu krwi.

GODŁO:
„O primavera gioventu dell' anno!".

Z plonu konkursowego.

I. Emancypacja kobiet i kobiecość.
II. O niebezpieczeństwie pocałunku.

AUTOR:
Anna Turowska
Kraków.

I.

Emancypacja kobiet i kobiecość.

Dziwnie się różniczkować poczyna coraz szerszą a bystrzejszą falą płynący prąd emancypacyi kobiecej. Z jednej strony sylwety pięknych, wytwornych pań, jak naprz. Heleny Miropolskiej (adwokat), Cecylji Buticaz (inżynier) radują serca męzkie i godzą z samodzielnością niewiast, która im tak miłych przysparza kolegów—a uspokajają część kobiet, widzącą w tejże samodzielności pogrom wdzięków i zalet niewieścich. Z drugiej zaś strony, rośnie coraz więcej zastęp wyzbywają-

cych się do dna kobiecości swej — krzykaczek-feministek.

Znane wiecowniczki w Londynie, walcząc z policyą, gryzą policyantów do krwi; rozpolitykowane socyalistki i anarchistki w imię „Idei“ biorą udział w najohydniejszych gwałtach ludzkości — poraz tysiączny stwierdząc aksyomat, że: nic bardziej zwierzęcego jak rozszalała w złem kobieta! Czternastoletnie podlotki, nie poprzestając na dysputach o „niższości mężczyzn“ i wiekowych ich płci krzywdach, rozprawiają z nieletnimi studentami o „prostytucyi“; więcej niż nad gramatyką mozolą się nad wynalezieniem nowych form dla miłości, ponieważ te dawne są „niemodne, krzywdzące kobietę, głupie i wstrętne...“

Całe grupy brudnych, rozczochranych studentek głoszą ewangielję nietylko kompletnego „zrównania płci“, ale wprost „zmieszania“ ich tak, by zaginęły wszystkie różnice.

Słowem—jak w dawnych czasach do przesady pielęgnowano odrębność kobiecą — tak teraz stało się ideałem wielu niewiast: przejść mężczyznę w jego męzkości!

Po tej pochyłości tak szybko i nieświadomie toczy się świat dzisiejszy, iż pierwiastki usiłowań owych odnajdujemy nawet w pomysłach najszlachetniejszych reformatorów-moralistów.

Jak gdyby mimowolną obawą tknięci przed ową— rosnącą często, na ich szczęście, ale nieraz, co prawda, i na ich zgubę — Kobietą, chcą z nią zawczasu od pierwszej chwili oswoić mężczyznę — i to naprz. jest osią zasady „wspólnego wychowania“ dzieci i młodzieży, bezwarunkowo wiele pięknych i mądrych stron mającego, niemniej grzeszącego — według mnie — potrochę wadliwym fundamentem.

Bo gdyby rola kobiety w społeczeństwie mogła się z gruntu zmienić, gdyby kobieta miała przestać kiedykolwiek być naszą „pierwszą miłością“, potem kochanką lub narzeczoną, potem żoną, wreszcie matką naszych dzieci i opiekunką wszystkich — a miała zostać *jedynie* naszym „kolegą-studentem“, następnie „wspólnikiem firmy“, w najpiękniejszym zaś razie „towarzyszem życia“ tylko — wtedy na pół męzkie wychowanie, jakie jej dajemy, w tym wypadku byłoby najkonsekwentniejszem. Że się jednak rzecz ma inaczej, czy nie lepiej by było zostawić jakiś „nimbus“ koło tej główki niewieściej — jakiś „czar oddalenia“ tej istocie, u stóp której myślący i czujący mężczyzna złożyć chce w swoim czasie „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty!“ Czy nie lepiej nie oswajać go zanadto z tą, z którą i tak niestety zbyt prędko dla szczęścia jego oswoi go życie?

Albo powiedzmy sobie, że świat w całkiem odmienną wtłoczymy formę, to znaczy, że nie będzie w nim miłości (o idealnym podkładzie), wstydu dziewiczości, szacunku dla kobiety, rodzenia i chowania dzieci, a zatem i rodziny ze wszystkiemi jej pojęciami czci, poważania, względów należnych i tysiącznych subtelności, wynikających z wzajemnego stosunku między mężczyzną a kobietą — albo też wpośród tysiączne kursa, wykłady i odczyty wciśnijmy jeszcze jeden, bardzo ważny:

„Kurs podtrzymywania zanikającej kobiecości“.

Bo doprawdy, gdy ta nieszczęsna, tak mocno wyklinana dziś „kobiecość“ z powierzchni ziemi zniknie, przekonamy się, że jednak była jedną z piękniejszych ozdób tego starego świata, na którym też nie wszystko, co „stare“ — najgorsze!

Nie posądzany chyba przez nikogo o obskurantyzm Anatole France powiada: „Wolę prawdy stare niż nowe, wiem już przynajmniej, że nikt przez nie głowy nie straci, że się z ich powodu krew nie poleje. Łagodniejsze są — a od wysiłków ludzkich tyle w nie weszło mocy i szlachetności mimo błędów... od których, niestety, i te nowe wolnemi nie będą!...“.

Otóż jedną z takich prawd starych jest to, że: słodycz, dobroć, bezstronność, spokój, wdzięk (co zupełnie nie oznacza przesadnej „babskiej miękkości“), estetyka ruchów, ubrania, mowy itp. — nigdy jeszcze żadnej kobiecie nie zaszkodziły; a jeśli wytykają dziś tej „dawnej niewieście“, iż obok nich miała „pustą głowę“— to niechże zato dzisiejsza — „pełną“, ba nieraz nawet przepełnioną aż do ścisku, a zatem do dysharmonji, mająca — wskrzesi te tradycyonalne zalety, zamiast silić się na naśladowanie rzekomej tężyzny męzkiej, która nieuniknienie prawie — przechodzi u niej odrazu w brutalstwo, abnegacyę i extrawagancyę, a dopiero wtedy stworzy marzony przez tylu reformatorów ideał „nowoczesnej, *pełnej* Kobiety“.

Z pomocą takiej dopiero, a nie rozwrzeszczanej feministki — dopominającej się o prawa cudze, a dobrowolnie zrzekającej się swoich — można będzie przystąpić do reformy obyczajów. Dziś są one takie, iż dziwić się można, dlaczego Eulenburg lub Moltke nie przytoczyli jako okoliczność łagodzącą w swej obronie, że: współczesna kobieta często na pozór prawie niczem się od mężczyzny nie różni...

Dopiero z pomocą takiej kobiety wpłyniemy może na złagodzenie tychże obyczajów i odzyskamy trochę pięknych cnót, które kiedyś były naszym udziałem: uprzejmości, wytworności form towarzyskich a nie bydlęcych, (nie ubliżając bydlętom), wzajemnej życzliwości nawet wśród ciężkiej walki o byt, gdzie niekoniecznie przecież trzeba miażdżyć czaszkę sąsiada, żeby zdobyć sobie miejsce w szeregu.

Dopiero z pomocą takiej kobiety — która potrafi mieć charakter męzki, nie rezygnując ze swej kobiecości, a „na głowie“ będzie miała równie porządnie jak „w głowie“ — zatrzymamy świat, już nie w cywilizacyjnym pochodzie teraz, ale jakimś szalonym ruchu wywrotowym się toczący — i pod hasłem prądów demokratycznych miast „idei“ demokratyzujący obyczaje, gorzej: obniżający je!

Taka kobieta dopiero o charakterze męzkim, dłoniach czynnych, umyśle jasnym i wykształconym—a od form męzkich daleka, owszem pielęgnująca jak kwiat kobiecość swoją — to znaczy to, co w nią najpiękniejszego i najdelikatniejszego włożyła Natura: odrębność— dopiero ta kobieta osiągnie niedościgły ideał feministek.

Zawojuje ziemię i... Mężczyznę!

II.

O niebezpieczeństwie pocałunku.

Tak, pocałunek jest szalenie niebezpieczną rzeczą, i nietylko dlatego że—jak mi się zwierzał pewien młodzian, w kieszeni zawsze noszący flaszkę wody przegotowanej ze strachu przed mikrobami i z tej samej racyi nie całujący kobiet — tą drogą najłatwiej przenoszą się wszelkie bakcyllusy na człowieka!

Siedzi w nim przedewszystkiem jeden bakcyl — którego ten tchórz nie bał się jednak, i o którym nawet nie myślał — najniebezpieczniejszy ze wszystkich: bakcyl kochania!

Najniebezpieczniejszy — bo gdy się na naszym organizmie zaszczepi, nigdy nie możemy wiedzieć: życie czy śmierć, zdrowie czy chorobę, szczęście czy niedolę nam przyniesie.

„Pies wściekły kąsa", powiedział stary, doświadczony Jokai, „a człowiek wściekły całuje — a nieraz pocałunek człowieka stokroć niebezpieczniejszy bywa od ukąszenia psa wściekłego!"

To prawda — wynaleziono bowiem bakcyllusa wścieklizny i można przed nią ludzi ochronić, a dotkniętych nią ratować — ale nieuchwytnego bakcyllusa miłości nikt nie odkryje, a udziela się w pocałunku przedewszystkiem.

Wobec najgorszego z niebezpieczeństw nie będziemy się już zastanawiali nad temi innemi, wyżej zaznaczonemi przez naszego tchórzliwego młodzieńca, a które zresztą — dodajmy nawiasem — najwięcej kosmetykę obchodzą, że drogą tą istotnie najłatwiej udzielają się wszystkie choroby, od pospolitego kataru i niewinnego pryszczyka do aż wschodniej dżumy:

„Pocałowaniem wszczepiłem wam w dusze
Jad, co was będzie pożerać!"

Z tej racyi może ostrożne matki nie pozwalają swym małym dzieciom całować nikogo, i z tej racyi także — jeno że psychicznie wziętej — mówią starszym dziewczętom:

„Nie chodź do lasu, nie szczypaj bzu,
„Nie wierz mężczyźnie kieby psu!"

A jeśli chłopcom nic analogicznego nie powiadają, to jedynie dlatego, że chłopiec właśnie niebezpieczeństwa szuka, i że głodu warg jego, chyba nadludzka, bo ludzka siła nie przemoże!

A od pocałunku zaczynają się — choć niestety na nim nie kończą — wszystkie niedole biednych, młodych a gorących dziewcząt. Po pierwszym pocałunku najczęściej zaciąga młodzian pierwszą pożyczkę u lichwiarza, by na drugi, dziesiąty i setny zasłużyć.

Pocałunek upragniony a nie osiągnięty, dany szczęśliwszemu rywalowi wtyka nieraz broń samobójczą w pełne nadziei i sił do życia dłonie. Pocałunek, dany nie temu, kto dać ma uświęcone, urzędowe prawo, rozbija rodziny, wprowadzając do nich dramat i nieszczęście.. Pocałunek wreszcie stwarza pierwszy zawiązek nowego życia, czyli w najliczniejszych wypadkach utrwala tylko i unieśmiertelnia świata niedolę.

A w najlepszym razie, najniewinniejszym, budzi głód kochania i bezmierną tęsknotę za drugim, mocniejszym jeszcze i gorętszym. Przytem pocałunek, choćby nawet z ust zdrowych pochodził (a nikt nigdy niestety nie wie, które są zdrowe) i nie przyniósł ani dżumy, ani suchot, ani nawet niewinnego pryszczyka, przecież jeszcze bywa śmiertelnie niebezpieczny. Bo pocałunek „to tęcza, która mgłą deszczową smutną iryzuje w barw tysiące, a gdy tęcza rozchwieje się, rozpłynie i zniknie — tem gęstszą się mgła wydaje.

To promień słoneczny, złocący nitki szarej pajęczyny życia — a człowiek złudzony ową przędzą rajską, co mu się z bożych świateł tkaną wydaje, w tej „przelotnej chwili przelotnej pozłoty" wiesza na niej życie całe!...

Promień pierzcha, gaśnie, pajęczyna szarzeje, a życie o nią uczepione staje się najczęściej pastwą pająka.

A nawet gdyby i tak źle nie było... Pocałunek jestto weksel, podpisany na znacznie większą sumę, niż zwykle człowiek człowiekowi — nawet kochanek najmilszej kochance — wypłacić zdoła, i dlatego jest wekslem fałszywym, bo otrzymując go lub dając — zwłaszcza po raz pierwszy—rzadko się domyślamy, że po tym wekslu nic nadeń cenniejszego więcej dać lub otrzymać nie możemy. I dlatego kobieta, szczególniej po pierwszym, drugim, trzecim pocałunku, czeka „czegoś więcej jeszcze" — a to „więcej" już było, a to „więcej" może się odnaleźć chyba jedynie w dziedzinie snu.

Pięknie mówi Cyrano de Bergérac, że:

„Od łez do pocałunku jest tylko drgnienie jedno!"

Aliści, wbrew twierdzeniom tego optymisty, który od łez zaczynał, by je tem rozkoszniej w pocałunku rostopić — zwykle łzy po nim przychodzą i zatapiają pocałunek......



Z PARADOKSÓW.

Kobieta będzie zawsze najwdzięczniejszym tematem dla malarza; niestety, jest ona tak osłoniętą ze wszech stron akcesorjami mody, iż szukać jej trzeba jak zgubionej szpilki; a gdy łepek tej szpilki zostanie wreszcie szczęśliwie uchwycony — mamy w ręku...... modny kapelusz.

* * *

„Naturalnie, że Venus z Milo była bardzo brzydka, bo nie nosiła gorsetu" — rzekła.... pewna właścicielka pracowni gorsetów.

* * *

Stanowczo świat dzisiejszy jest bardzo niemoralny. Czyż można jednak dziwić się temu w czasach, w których taniec Izadory Duncan jest uważany jako pornografia, a Matschitch — uwielbiany jako wyraz najwyższego artyzmu?...

* * *

Kobieta pragnie być zawsze piękną i młodą, a tymczasem świadomie i z wytrwałością, godną lepszej sprawy, pozbywa się przedwcześnie tych 2-ch darów natury.

* * *

Kto na powierzchowność zbyt wielką zwraca uwagę, niech pamięta, że najdłużej trwa urok oczu, najkrócej zaś urok... warg. Wniosek stąd łatwy do wysnucia.

ANKA.

Rady i wskazówki kosmetyczne.

Przeciwwskazania i wskazania przy pielęgnowaniu cery połyskującej i skłonnej do wągrów.

Przy wszelkich postaciach tłustej cery wystrzegać się przedewszystkiem należy stosowania różnych kremów, które raczej zaszkodzić mogą, aniżeli pomódz. One bowiem zatykają pory i uniemożliwiają wydobycie się i tak nadmiernie wydzielającego się tłuszczu na zewnątrz. Tłusta cera, pielęgnowana kremami, okazuje na pierwszy rzut oka przykre skutki nieracyonalnego postępowania, w postaci wyniosłości i wykwitów.

Drugim momentem, nie sprzyjającym cerze połyskującej, a jednocześnie skłonnej do wągrów, jest nieodpowiednie mycie twarzy. W tych przypadkach mamy do zwalczenia pewne trudności, z powodu kombinacyi dwóch postaci tłustej cery. Pod działaniem bowiem zimnej wody rozsiewają się coraz bardziej wągry, a połysk się zmniejsza, natomiast pod wpływem wody gorącej znikają wągry, a połysk występuje intensywniej. Z dwojga atoli złego, gorsze są wągry, wobec tego winniśmy zwrócić uwagę najsamprzód na wągry, a dopiero po ustąpieniu tych, zwalczać połysk.

Uskutecznić to można, myjąc przez dłuższy czas twarz wodą gorącą, a osiągnąwszy rezultat pożądany, myje się najpierw wodą gorącą, poczem ochładza się zimną. W końcu zwalcza się dopiero połysk myciem twarzy bardzo zimną wodą.

Pudry z zawartością olowiu i bizmutu powodują na tłustej cerze czarne punkciki, a zatem stanowią już ze względów estetycznych przeciwwskazanie do posługiwania się niemi, pomijając ich szkodliwość, zwłaszcza ołowiu, dla organizmu.

W przebiegu powyższych przypadłości wskazane są płyny do wycierania twarzy. Z gotowych preparatów polecić możemy BOROXYL, który odpowiada wszelklm postulatom w omawianych warunkach.

Czy naparzania twarzy są wskazane przy połysku i wągrach?

To samo cośmy powiedzieli o myciu twarzy połyskującej i skłonnej do wągrów odnosi się i do naparzań. Naparzania twarzy działają podobnie jak woda gorąca, wszelako w wyższym stopniu usuwają wągry, lecz jednocześnie potęgują połysk. Pominiemy przeto przy leczeniu na razie połysk i będziemy się starali naparzaniami rozmiękczyć twarde wągry, i w postaci płynnego tłuszczu wydobyć na powierzchnię skóry. Po naparzaniu należy myć twarz ciepłą wodą i łagodnem mydłem w rodzaju „mydła zdrowia" Askanasa.

Po kilkotygodniowem stosowaniu parówek, gdy skutek odnośnie do wągrów został osiągnięty, zaprzestaniemy dalszych naparzań, będziemy myli twarz w gorącej wodzie, ochładzając ją każdorazowo zimną, a po kilku tygodniach zastosujemy wyłącznie zimną wodę.

Jak się naparza twarz bez wanny?

Ustawia się naczynie z wodą gorącą na stole, a usiadłszy przy stole w małem o d d a l e n i u od naczynia, przykrywa się głowę i naczynie prześcieradełkiem.

Przy sposobności wspominamy, iż twarz pokrytą wągrami naparza się co wieczór 10—15 minut, poczem nie wolno jej ochłodzić zimną wodą, bo tłuszcz stężałby napowrót.

Dr. Luster.



Wiadomości bieżące.

Kąpiele słoneczno powietrzne w Zakopanem.

Dr. Chramiec, właściciel zaszczytnie znanego zakładu leczniczego w Zakopanem, podjął inicyatywę do urządzenia już z wiosną b. r. kąpieli słoneczno powietrznych. Przedsięwzięcie to witamy z tem większem zadowoleniem, iż znając zapobiegliwość, skrupulatność i zamiłowanie do zawodu lekarskiego D-ra Chramca, tuszymy niepłonną nadzieję, iż wzmiankowane czynniki lecznicze staną na wyżynie wymagań czasu.

Zbyteczne byłoby na tem miejscu rozwodzić się nad doniosłością kąpieli słoneczno powietrznych dla kraju naszego, tudzież nad skutecznością, oraz wpływem zbawiennym wzmiankowanych zabiegów leczniczych na zdrowie i urodę, zaznaczyć atoli winniśmy, że warunki, wśród których Dr. Chramiec owe kąpiele urządza, są tak szczęśliwe, że one będą mogły śmiało współzawodniczyć z podobnemi zakładami zagranicznemi.

Uwzględnić bowiem należy, że zakład ten, położony blizko 1000 metrów nad powierzchnią morza, osłonięty ze wszech stron od wiatrów, będzie się mieścił w przecudnym parku, tuż przy internacie; będzie zatem łączył w sobie wszelkie postulaty hygieniczne z niepospolitemi wygodami, jak niemniej rozrywkami nadzwyczajnie urozmaiconemi.

Na razie poprzestajemy na tej skromnej notatce, odkładając obszerniejsze sprawozdanie na przyszłość.

Zakłady lecznicze dla alkoholików. W Wiedniu zawiązało się stowarzyszenie, w celu założenia lecznicy dla alkoholików. Zakład ten ma być wzorową instytucyą, jedyną w całej monarchii austro-węgierskiej, mającą uczynić zadość palącej potrzebie tego rodzaju instytutu, którego brak tak dotkliwie uczuwać się daje. Podczas gdy w Niemczech, Anglii, a nawet małej Szwajcaryi istnieje po kilka takich zakładów, wzorowo prowadzonych i znakomite oddających usługi społeczeństwu przez ratowanie zdolnych do pracy jednostek, Austrya nie zdobyła się dotąd na taką instytucyę. We wstępnym artykule dziennika „Neues W. Tagblatt“ zabiera głos w tej sprawie rozgłośnej sławy lekarz dr. A. Forel, profesor uniwersytetu w Zurychu i kierownik wzorowych zakładów antialkoholicznych w Ellikonie, kreśląc ogólny projekt tego rodzaju zakładu, w którym, od naczelnego lekarza począwszy aż do ostatniego posługacza, wszyscy muszą być abstynentami i należeć do jakiegoś związku abstynenckiego. W samym zakładzie musi być obficie reprezentowaną prasa antialkoholiczna i dzieła oraz broszury o tym przedmiocie traktujące. Dla poparcia swych wywodów przytacza prof. Forel cyfry statystyczne rezultatów leczenia w zakładzie Ellikon. Z ogólnej cyfry leczących się tam alkoholików 60 do 70% opuszcza zakład zupełnie wyleczonych. Kierownikiem zaś tego zakładu jest b. szewc, niejaki p. Bosshardt, który niegdyś samego prof. Forela nakłonił do abstynencyi, i ze znakomitym rezultatem zakład dziś prowadzi. Ma ten zakład nadto dwa świetne urządzenia, bez których pożyteczne dzieło ellikońskie nie byłoby zupełnem. Jednem z nich jest subwencya, jaką komitet opiekuńczy zakładu wypłaca dyrektorowi zakładu na cele odwiedzania b. kuracyuszów w ich miejscach zamieszkania i zachęcania do wytrwania w abstynencyi—oraz stowarzyszenie „Sobrietas“, składające się z samych b. mieszkańców zakładu w Ellikonie.



Odpowiedzi Redakcji.

Smutnej. Odzyska Sz. Pani włosy, które wypadły po chorobie; należy energicznie wzmocnić cały ustrój, zanim przeprowadzoną zostanie kuracja miejscowa; trzeba poddać się leczeniu ogólnemu, i najlepiej pod kierunkiem i podług wskazówek lekarza domowego, który wyznaczy dyetę i sposób postępowania. Obok kuracji ogólnej należy pilnie przestrzegać zasad hygieny odnośnie do skóry głowy i włosów, i postępować w ten sposób:

Raz w tygodniu natrzeć oliwą (za pomocą palca) skórę na głowie i po upływie 24 godzin umyć głowę ciepłą wodą i mydłem antrasolowem. Po zatem (w przerwach pomiędzy napajaniem), za pomocą kuleczek z waty, często zmienianych, należy wcierać w skórę głowy płyn podług przepisu następującego:

Rp.
Spiritus vini
Aquae ros ā 150,0
Resorcini
Tannini ā 1,0
Trae Canthar. gtt. 15.
MDS. Zewnętrzne.

Zabiegi te stosować należy w ciągu 4—6 tygodni, po upływie których wszystko wróci do stanu normalnego.

Pani Brandt. 1) Otrąbki mocno wysuszają skórę i używane są w celu nadania połyskującej cerze matowego wyglądu.

2) Należy na noc wetrzeć za pomocą waty *Zincum-Perhydrol Merka* w okolice, zajęte połyskiem, i nieco proszku zostawić na twarzy do rana. Rano opłukać twarz zimną wodą, z dodatkiem octu toaletowego, przyrządzonego na wodzie kolońskiej, poczem umyć twarz zimną wodą i mydłem.

Zincum-Perhydrol Merka znakomicie odtłuszcza skórę, ma własności dezynfekcyjne i wybielające, po za tem zapobiega jełczeniu tłuszczu i nie zatyka ujść gruczołów łojowych.

3) Dla mycia — najodpowiedniejsze będzie dla Sz. Pani mydło alkaliczne.

4) Mydła dziegciowego do mycia twarzy, ze względów kosmetycznych, używać nie można, albowiem następstwem stosowania mydła dziegciowego bywa czarne zabarwienie ujść gruczołów łojowych.

P. Antoninie C-cz w Kijowie. 1) Krwawienie dziąseł wywołane być może przez różne cierpienia, zarówno o charakterze ogólnym jak i miejscowym, naprz. przez choroby żołądka, anemię, cukrową chorobę, choroby zębów lub jamy ustnej, i t. p. Stanowczo lekarz lub dentysta zbadać musi przyczynę, i po dokładnem stwierdzeniu istoty rzeczy — zalecić środki niezbędne.

2) Nalewka benzoesowa jest nieszkodliwa i może być stosowaną jako dodatek do wody przy myciu twarzy.

3) Brodawki i włosy usunąć można radykalnie tylko elektrolizą. Przy stosowaniu innych zabiegów następuje zazwyczaj recydywa.

4) Do wybielania włosów na złoty blond nadaje się tylko woda utleniona.

5) Nie wiemy, o jaki preparat Pani chodzi.

6) Farba ta zawiera ołów i jest szkodliwa.

P. Fr. z P. Czy lekarstwa, zażywane przez matkę, dostają się do organizmu dziecka przez nią karmionego?

Dotychczas udało się skonstatować w mleku matki niektóre lekarstwa, a mianowicie: jod, brom, aspirynę, urotropinę i arszenik. Środków przeczyszczających dotychczas nie znaleziono w mleku matki, z wyjątkiem kalomelu, który nie może być obojętny dla dziecka. Zalecamy przeto ostrożność w zażywaniu środków leczniczych podczas karmienia, bez zlecenia lekarza.

P. Z. B. Symferopol. Dlaczego zmarszczyła mi się skóra po przebytej chorobie gorączkowej, i czem temu zapobiedz?

Po tak ciężkiej chorobie musiała zaniknąć podściółka tłuszczowa twarzy, wobec czego skóra, straciwszy oparcie, zmarszczyła się. Przypuszczamy, że skóra twarzy u Pani objawia obecnie nadmierną suchość, co stanowi przeciwwskazanie do posługiwania się pudrem, bo wysuszona skóra marszczy się bardzo łatwo wśród takich warunków. Również wystrzegać się należy wszelkich giestykulacji i marszczenia skóry, gdyż anemiczna skóra okazuje wybitną skłonność do załamywania się. Skoro Pani forsownem odżywianiem się odzyska pierwotną tuszę, znikną zmarszczki zupełnie. Ewentualne ślady będzie można wyrównać przy pomocy masażu. Radzimy Pani często natłuszczać twarz dobrym kremem.

P. J. S. z Kij. Pragnienie Pani, by przy pomocy pigułek „oryentalnych“ doprowadzić rozmiary „normalnego biustu do proporcyi z silnie rozwiniętemi biodrami“, nie może być uwieńczone pomyślnym rezultatem, albowiem biodra będą coraz bardziej grawirowały do rozlewności, a jędrność biustu ucierpi. W takim razie należy właśnie zwrócić uwagę na odtłuszczenie bioder metodami zewnętrznemi, jako to: masażem, gimnastyką i sportami, w rodzaju ślizgawki lub sportu narciarskiego, poczem odzyska Pani pierwotne kształty bioder, a biust zjędrnieje jeszcze bardziej.

Pann G. z P. Wstrzemięźliwość pł. ma doniosły wpływ na tuszę. Mężczyźni tyją zwykle szybko w okresie abstytencyi seksualnej, u kobiet zaś nie ma wpływu życie seksualne na rozwój tłuszczu, a przynajmniej w nieznacznym stopniu. Mianowicie zauważono, że u starszych panien raczej szczupłość znamionuje abstynencyę, niżli tusza, u mężatek i wdów nie spostrzeżono wybitnego wpływu..

Odnośnie do zapytania w kwestyi wpływu wstrzemięźliwości na władze psychiczne, możemy stanowczo odpowiedzieć, że u mężczyzn wstrzemięźliwych bywa pojętność i pamięć bystrzejsza.

Mężczyźni powinni być do 20 r. ż. zupełnie wstrzemięźliwi, ponieważ gruczoły płciowe dojrzewają dopiero w tym wieku.

Kobiety znoszą przeważnie z łatwością wstrzemięźliwość, podczas gdy u mężczyzn wymaga zachowanie jej znacznego wysiłku woli.

Bliższemi informacyami chętnie na żądanie służyć będziemy. Materyału w tym zakresie dostarczają nam pierwszorzędne powagi na polu hygieny seksualnej; prosimy przeto o cierpliwość na wypadek zwłoki w odpowiedzi.

Zofji blondynce. Z preparatów kosmetycznych nadaje się do pielęgnowania tłustej połyskującej cery, skłonnej do wągrów, Boroxyl. Jest to preparat w płynie, którym się wyciera twarz kilkakrotnie w ciągu dnia. Na skutek tego płynu staje się twarz matową. Dodatni wpływ Boroxylu na cerę skonstatował specyalista lekarskiej kosmetyki Dr. Luster z Krakowa, którego spostrzeżenia zamieściliśmy w zeszłym roku obszernie w „Kosmetyce“.

P. K. S. Żółtko zawiera oprócz innych składników około 6 gramów subtelnie zemulsyonowanego i łatwo strawnego tłuszczu, sole wapienne, żelazo i fosfór, tudzież ferment wysoce sprzyjający trawieniu. Nadaje się przeto znakomicie do zwalczenia anemii. Spożywa się 10—12 żółtek dziennie w mleku, czekoladzie i rosole.

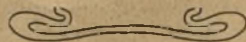
Żółtko jaja ma wybitnie dodatni wpływ na rozwój kości, oraz świeży wygląd cery.

Nauczycielce. Czy nie przeciążamy dzieci nauką?

Niestety tak, a nawet w wysokim stopniu. Ścisłe doświadczenia nad tem zagadnieniem dały następujące wyniki:

Wiek	Liczba godzin tygodniowo.
6	6
7—8	12
8—10	18
10—14	24
14—16	30
16—20	36

W chwilach wolnych uprawiać należy odpowiednie sporty i gimnastykę. Jeden dzień wolny od wszelkiej pracy umysłowej.



Od Redakcji.

Niżej wymienione firmy zaofiarowały dla prenumeratorów „Kosmetyki“ rabat:

1) **Reim i S-ka, Kraków,** *przybory toaletowe, galanterja i kosmetyki.*

2) **Zdzisław Zdanowicz, Kraków,** *przybory toaletowe i podróżne, konfekcja męzka, mydła i perfumy z pierwszorzędnych francuzkich i angielskich fabryk.*

3) **Beuer i S-ka, Kraków, Sukiennice,** *skład bielizny męzkiej, damskiej i bluzek. Wyprawy ślubne.*

4) **Zakopane,** *Pensjonat Dora.*

5) *Tow. Akc. przetworów chem. i aptecznych* **Henryk Welt, Warszawa, Przejazd 5.**

Szczegóły w dziale ogłoszeniowym.

Od Administracji.

Wobec licznych zapytań zawiadamiamy, iż pozostałe jeszcze w niewielkiej ilości roczniki „Kosmetyki“ z lat 1906—1907 są do nabycia w Administracji po 4 rb. 60 k., a z przesyłką pocztową po 5 r. 60 k. za oba komplety.

Nowi prenumeratorzy, nadsyłający całoroczną prenumeratę wprost do Administracji, płacą za oba komplety tylko połowę.

Redaktor i wydawca Dr. H. Zamenhof. Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48. Telef. 36.46.



REIM i S-ka

KRAKÓW, Rynek główny

Linia A—B.

Polecamy nasz pierwszorzędny magazyn, który posiada oprócz bogatego asortymentu różnorodnych towarów, olbrzymi wybór wyłącznie **hygienicznych** kosmetycznych preparatów. Wykwintne perfumy, duży wybór znakomitych mydeł, przyborów toaletowych i wiele innych artykułów krajowych i zagranicznych utrzymujemy stale na składzie.

Nie polecamy kosmetyków o nieznanym składzie chemicznym, bez aprobaty D-ra Lustra, specjalisty lekarskiej kosmetyki z Krakowa.

UWAGA! *Dla prenumeratorów „Kosmetyki odpowiedni rabat.*

Two A. Ralle i S-ka

Warszawa, Wierzbowa 7,

Poleca nowości:

Perfumy, Mydła i Wodę kolońską

„Amarante“

„Rayon d'Eté“

Do nabycia w Perfumerjach i Skł dach Aptecznych.

Lecznica lekarsko-kosmetyczna

D-ra L. LUSTRA

SPECJALISTY

lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

Kraków, Florjańska l.37.

Wszelkie podrzędne procedury, nie należące do zakresu działań lekarskich, wykluczone.

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

(założone w roku 1860)

Izmajłowski prosp. № 27.

Medal Złoty Paryż 1900 r.

WODA KOLOŃSKA podwójna.
WODA KOLOŃSKA potrójna.
WODA KOLOŃSKA № 4 (Ekstrakt)

w gatunku nie ustępuje wyrobom zagranicznym.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.



Ze względu na często powtarzające się podrabiania, Towarzystwo „St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne" uprasza o zwrócenie szczególnej uwagi na nazwę firmy, **składającą się tylko z trzech wyrazów:** *„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"*, oraz **markę** Towarzystwa z wizerunkiem pomnika **Cesarza Piotra Wielkiego**, znajdującego się w Petersburgu na placu Senatskim.

Tow. Akc. przetworów chemicznych i aptecznych

HENRYK WELT.

Warszawa, Przejazd 5.

POLECA:

Trany i wina lecznicze.
Specyfiki krajowe i zagraniczne.
Kosmetyki krajowe i zagraniczne.
Mydła.
Perfumy angielskie i francuzkie w oryginalnem opakowaniu i na wagę.
Farby, lakiery, pasty.
Szczotki do zębów i paznogci.
Przybory toaletowe i t. p.

Uwaga! *Dla prenumeratorów „Kosmetyki" odpowiedni rabat.*

№. 4711.
MYDŁA LECZNICZE
PRZETŁUSZCZONE

podług przepisu d-ra med. J. EICHHOFFA

naczelnego lekarza dermatologicznego i syfilidologicznego oddziałów szpitali miejskich w **Elberfeldzie.**

Poleca jedyny fabrykant

№. 4711. Ferd. Mülhens

w Kolonji n R, w Rydze.

wszelkie mydła powyższe noszą napis czerwony

D-r med. J. EICHHOFF.

Wystrzegać się podrabiań i naśladownictwa.

Wypróbujcie **MYDŁO ZDROWIA** Wiktora Askanasa, gdyż jestto najlepsze mydło doby obecnej.

Żądać wszędzie.

PERFUMERJA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW
A. SIOU & Co. POLECA
Capillairine
środek zupełnie nieszkodliwy przywracający siwym włosom pierwotny kolor.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE
WARSZAWA
MAGAZYN WŁASNY: MARSZAŁKOWSKA 116. TEL. 1406
ST. KAMKIEWICZ.

Lakier do podłóg w różnych kolorach
J. K. KOCHA
odznacza się zaletami następującemi:

1) Nie wymaga opróżnienia pokoju.
2) Zaraz po zaciągnięciu można chodzić po podłodze.
3) Niema przykrego zapachu.
4) Zaciągnąć podłogę można w każdej porze roku.
5) Podłogę można umyć po zaciągnięciu.

Skład główny w Tow. Ako.
Henryk Welt, Przejazd 5.



ZAKOPANE
Willa **Dora**,
ulica Chałubińskiego
pod tym samym zarządem, co Ukraina
poleca
Pokoje urządzone z komfortem, ciepłe, słoneczne. Łazienka na miejscu.
Cena pokoju z utrzymaniem od 6-ciu koron.
Pokoje bez utrzymania ze światłem od 1 k. 50 h.
Uwaga. *Dla prenumeratorów „Kosmetyki" odpowiedni rabat.*

Szwajcarska czekolada
„Helvetia"  „Helvetia"
Żądać wszędzie.

Prof. K. RÖSE
Dyrektor instytutu dla hygieny zębów
w DREZNIE.
„JAK PIELĘGNOWAĆ ZĘBY I USTA".
Przełożył z ostatniego wydania niemieckiego **P. Klein.** Cena księgarska wynosi 75 kop., dla prenumeratorów „Kosmetyki" 40 kop. bez przesyłki.

Najlepszemi mydłami do mycia, **udelikatniającemi** skórę są
Mydła przetłuszczone hygieniczne
wyrobu Apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, **Nowy Swiat 35.**

Najlepszy przyjaciel żołądka.
Wino St. Raphael
jest toniczne, wzmacniające, sprzyjające trawieniu i regulujące siły wino. *O wyśmienitym smaku.* Nieocenione w anemii, w cierpieniach nerwowych i żołądkowych i w okresie rekonwalescencji. O wiele skuteczniejszy środek dla osób słabych i rekonwalescentów, niż preparaty żelaza i chiny.

Wino St. Raphael dzięki swojemu wyśmienitemu smakowi nie ustępuje w niczem innym winom deserowym.

LECZNICA
Elektoralna 32.
Porady lekarskie w chorobach **skóry** i **włosów**, od 3—4 codziennie, prócz Niedziel i Świąt.

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telefon 36.46.